

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 2 marki złote, do Polski 3 marki złote lub 300 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. zł. za rządki jednolite. Wiersz reklamowy 30 fen. złotych. Redakcja i Administracja: A. Lenstein, Mühlstr. 2. Telefon 531. [Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.]

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 13 grudnia 1923 r.

Nr. 280

## Ks. Kanonik Sander i jego stanowisko do mniejszości polskiej w Prusach.

W nr. 285 „Ermändische Zeitung“ znajdujemy artykuł „Politisches in Ostpreussen“, z którego dowiadujemy się, że Ks. Kanonik Sander z Fromborka przemawiał w Sztumie na zebraniu centrowców.

Z mowy jego podajemy dosłownie w języku niemieckim i w tłumaczeniu polskim niezwykle ciekawy ustęp dotyczący nas Polaków w Prusach.

Ks. Kanonik Sander powiedział co następuje:

„Die Polenhetze sei der Grund unseres Verlustes von Posen und Westpreussen. Durch kgl. Manifest von 1815 und durch die Weimarer Verfassung ist den polnisch sprechenden Bürgern Deutschlands ihre Nationalität ihre Sprache, ihre Religion gesichert. Die hakatistische Politik hat aus dem Königswort eine königliche Lüge gemacht und damit Preussen schwer geschädigt. **Lernen wir doch daraus und geben wir heute den noch bei uns verbliebenen Resten der polnischen Bevölkerung das, was ihnen verfassungsmässig zukommt. Fort mit dem deutschvölkischen Geist, der letzten Endes antikatholisch, antichristlich, ja geradezu heidnisch ist.**“

W tłumaczeniu polskim brzmi ten ustęp jak następuje:

„Szczucie przeciwko Polakom jest powodem utraty Poznania i Prus Zachodnich. Manifestem królewskim z r. 1815 i konstytucją wajmarską zagwarantowano po polsku mówiącym obywatelom Niemiec ich mowę i religję. Polityka hakatystyczna uczyniła ze słowa królewskiego kłamstwo królewskie i przez to Prusom bardzo zaszkodziła. **Uczmy się z tego i dajmy pozostającej przy nas reszcie ludności polskiej to, co jej się na mocy konstytucji należy.** Precz z duchem niemiecko-ludowym, który jest w rezultacie antykatolickim, antychrześcijańskim i wprost pogańskim.“

Słowa te przyjmujemy z zadowoleniem, ale wobec doświadczeń poczynionych z pewną rezerwą.

Notujemy ten głos jednak i spodziewamy się, że po słowach nastąpią czyny i że także partja centrowa podda swoje zapatrywania na sprawę mniejszości narodowych w Niemczech rewizji, mianowicie zapatrywania na sprawę mniejszości polskiej, i powróci do wypróbowanego, chrześcijańskiego systemu obrony praw mniejszości polskiej i innych mniejszości narodowych w Niemczech w imię szczytnego hasła „Für Wahrheit, Freiheit und Recht“.

My Polacy niczego nie żądamy jak równouprawnienia, i praw mniejszościom narodowym przysługujących. Nam się nawet nie marzy o oderwaniu się od państwa, odrzucamy te insynuacje prasy hakatystycznej z oburzeniem. To co my uczynimy w Niemczech, czyni każdy naród godność swoją szanujący w innych krajach. Nie sledzimy w Polsce i nie możemy wydawać zupełnie jasnego sądu o prawach, które mają Niemcy w Polsce. Nie można się atoli oglądać na Polskę, ani na inne kraje, lecz należy w Niemczech postępować tak jak tego interes Niemiec wymaga. Sprawiedliwe traktowanie mniejszości narodowych w Niemczech jest najlepszą gwarancją, że Niemcom w innych krajach żadna krzywda dzieć się nie będzie. Sprawiedliwe traktowanie mniejszości narodowych w Niemczech będzie również powodem, że zagranicą nabędzie do Niemiec zaufania, którego Niemcy tak bardzo potrzebują.

Oby więc głos Ks. Kanonika Sander znalazł w kołach niemieckich, mianowicie centrowych, chrześcijańskich i katolickich zrozumienie i uznanie, oby po

tych słowach nastąpiły także czyny, których tak dlu go i tak cierpliwie wyczekujemy. Obserwator.

Od poważnego i posiwalego w pracy duszpa sterskiej i społecznej duchownego odbieramy w tej sprawie pismo następujące:

Szanowna Redakcjo!

Czytałem właśnie w „Ermändische Zeitung“ nad wszelkie nasze oczekiwania rozumne słowa proboszcza tumskiego ks. kan. Sander, jakich my już od dawnego czasu nie słyszeli.

I ja proszę wszystkich konfratrów niemieckich ażeby się podobnie na sprawę naszą zapatrywali. Tak samo jak wy dumni jesteście ze swojej mowy ojczystej, tak i my ze swojej mowy ojczystej dumni być powinniśmy. Nie bierzcie Polakom za złe, że i oni szanują to co dla każdego narodu powinno być szczytne i święte.

Dobrze by było, ażeby i partja centrowa zmieniła swoją faktkę w tej sprawie w sejmie i parlamencie niemieckim. Poddajcie zapatrywania wasze rewizji. Zapatrujcie się inaczej na kwestję mniejszości narodowych w Niemczech. Któż, jeżeli nie partja centrowa, jest jako partja chrześcijańska i katolicka powołana do tego, ażeby stała na straży sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej. Ta partja przedewszystkiem stanąć powinna w obronie praw mniejszości narodowych w Niemczech.

Znajdzie się wtenczas i dla posłów naszych współpraca z partją centrową a i lud nasz będzie wdzięczny inicjatorom swojej swobody pod republikańskim i demokratycznym rządem w Niemczech. Oby więc głos Ks. Kan. Sander nie był głosem wolażącego na puszczy.

Daj to Boże!

Starszy Ksiądz.

I my przyjmujemy głos Ks. Kanonika Sander chętnie do wiadomości. Znamy jednak stosunek pewnego odłamu duchowieństwa do „Heimatdienst“ nam Polakom wrogiego i dla tego niestety trudno nam uwierzyć, ażeby te słowa u wszystkich duchownych katolickich znalazły poklask i uznanie. Trudno nam w to uwierzyć tem więcej, że stanowisko prasy centrowej w Wschodnich Prusach jest nam Polakom niestety wrogie. Olsztyński „Volksblatt“ centrowy jest nawet organem „Heimatdienst“, którego członkami są netylko centrowcy ale także rąciaci wrogowie Kościoła katolickiego. Wiadomo, że „Heimatdienst“ wciska się nawet do naszych kościołów i stara się o rugowanie resp. zmniejszanie nabożeństw polskich.

Ta sama „Ermändische Zeitung“ która podała głos Ks. Sander podaje dziś w nr. 286 artykuł wstępny nadesłany prawdopodobnie przez „Heimatbund“ lub przez „Heimatdienst“, który w wyraźnie objawia tendencje narodowi polskiemu wrogie. Stwierdza się tam jasno i wyraźnie: „Auch die Lostrennung Ostpreussens durch den polnischen Korridor vom Mutterlande wird Deutschland und vor allen Dingen Ostpreussen selbst niemals als eine endgültige Regelung hinnehmen.“

Jest to może nawet odpowiedź na nasze artykuły „Polska i Prusy Wschodnie“.

Ks. Sander widocznie rozumiał, że polityka antypolska niewzględniająca życie słusznych mniejszości narodowych w Niemczech jest netylko niemoralna, ale nawet niepraktyczna i dla państwa szkodliwa.

Z radością przyjmujemy do wiadomości słowa ks. prepozyta Sander w Sztumie, pomimo tego, że to są dotychczas tylko słowa.

Cieszymy się jednak, że z ust Niemca i Kapłana katolickiego padły owe słowa, które nie pozostaną bez wrażenia. Wrażenie to będzie wielkie, jeżeli po słowach nastąpią czyny. Redakcja.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Przewiezienie złotych polskich z Francji.

Gazety polskie donoszą, że za pośrednictwem poselstwa polskiego we Francji w porozumieniu z ministerstwem skarbu polskiego czynione są przygotowania w sprawie przywiezienia do Polski złotych polskich, które niezadługo w Polsce będą uszczone w obieg. Złote polskie są już gotowe do transportu i znajdują się w piapierniach francuskich.

#### Wakuje tysiąc posad nauczycielskich.

Warszawa. Budżet na r. 1924 w zresie szkolnictwa nie tylko uirzymuje wszystkie dychczasowe posady nauczycielskie, lecz ponadto przewiduje utworzenie 1000 nowych.

#### Występ Polaków w Olimadzie.

Warszawa. (AW) W óswej Olimadzie po raz pierwszy wystąpi urzędowo Polska, iżar wysyłania ekspedycji sportowej ma ponieść szczęście. Komitet rozpoczął akcję celem zebrania niezbędnego funduszu. Posłowie i senatorowie opatkowali się na rzecz tego funduszu. Przygotowia organizacyjne są w pełnym toku. Narciarze nas będą gotowi.

#### Otwarcie fabryki materiałów wybuchowych.

Warszawa. (AW) Wczoraj w Niewiadomem przy Tomaszowie Rawskim nasto uroczyste otwarcie pierwszej polskiej fabryki materiałów wybuchowych „Nitrat“, która powstała udziałem kapitałów polskich, zakupując urządzeniawytwórni materiałów wybuchowych u firmy włoskiej „Societa Italikna di P.odo ti esplodenti“ w Medynie.

#### Prace sejmu przed świętami.

Warszawa. Jutro w połnie zbierze się konwent seniorów, który ustali progno prac sejmu przed Bożem Narodzeniem. Podług delegujących pogłosek rząd domaga się aby sejm jescz przed świętami zatwierdził sprawę ustawy o parcelacji osadnictwie oraz o II emisji złotych bonów skopowych. Gdyby nie było można w normalnem tempie wyczerpać porządku dziennego, odbyłyby się tym tygodniu 4 posiedzenia plenarne, tak aby już w przyszłym tygodniu rozpoczęły się ferie świąteczne.

### Niemcy.

#### Bawaria wysłała dalej obywateli polskich.

Warszawa. Pomim energicznego protestu rządu polskiego, rząd bawarki prowadzi w dalszym ciągu akcję wysiedlania obywateli polskich żydów z Bawarii.

#### Oleśnica przyznana byłemu następcy tronu.

Berlin. (PAT) Wyrokiem sądowym przyznane zostało prawo byłego następcy tronu do posiadłości Oleśnica, które w m sposób stają się własnością jego ostatecznie.

#### Demonstracje bezrobotnych w Saksonii.

Drezno. W Dreźnie, Grimma i Pirna odbyły się zebrania i demonstracje bezrobotnych, które miejscami przybrały charakt bardzo gwałtowny. W Pirnie wtargnęli demcntranci do ratusza, gdzie sponiewierał ciężko inspektora policji oraz do więzienia sądowego, gdzie uwadnili dwóch więźniów. Nadto spalili domy i uszkodzili młyn. Zawezwana z Drezna policja zaprowadziła spokój, urządziła liczne rewizje domowe i aresztowała kilkanaście osób.

#### Układy o pożyczkę dla Niemiec.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi, iż podjęte zostały nieoficjalne układy pomiędzy bankami londyńskimi a niemieckimi finansistami w sprawie udziału rynku londyńskiego w niemieckiej pożyczce żywnościowej. Przepuszcza się, iż udział ten dojdzie do skutku oraz, że część niemieckich zakupów żywności uskuteczniąć będzie się w Anglii.

#### Konferencja znawców.

Plan komisji reparacyjnej celem utworzenia dwóch wydziałów znawców doniesiony został urzędowo

rządowi Stanów Zjedn. Zaproszono je również do wzięcia udziału w wydziałach oraz do zamianowania swoich przedstawicieli. Sekretarz stanu Hughes domaga się przedtem bliższych szczegółów o pracy wydziałów znawców, mianowicie wydziału mającego badać środki celem wyrównania budżetu niemieckiego i stabilizacji waluty. Plan taki nie może być wykonany bez badania całego życia państwowego Niemiec, czego Ameryka domagała się już przed rokiem a czemu Francja się sprzeciwiała. Jeżeli Francja obecnie na to się zgodzi, to Stany Zjednoczone zamianują urzędowych swych przedstawicieli. Rząd belgijski zamianował tymczasem już swoich delegatów, z czego się wnioskuję, że udział Ameryki jest prawdopodobny.

### Przyjęcie prawa o pełnomocnictwach.

Berlin. Podczas trzeciego głosowania nad prawem o pełnomocnictwach oddano 332 głosy, z tych 313 za prawem, 18 przeciw prawu, jeden poseł wstrzymał się od głosowania. Prawo o pełnomocnictwach zostało zatem przyjęte. Przeciw prawu głosowali komuniści, grupa Ledebura i bawarski związek chłopów. Nie brali wcale udziału w głosowaniu nacjonalisci niemieccy i członkowie partii Knüppel Kunzgo. Wynik głosowania jest wielkim sukcesem rządu Marxa.

### Rozruchy w Niemczech.

Gazety donoszą o nowych rozruchach bezrobotnych w Wanne i Eberfeldzie, pryncem przyszło do poważnych starć z policją bezpieczeństwa. W Wanne wruszył pochód żałobny z Wanne, Eitel i Rhölnhausen pod ratusz, gdzie domagano się wypłaty zasiłgu dla bezrobotnych dwa razy większej, niż przewiduje ustawa. Tłum zaczęł policję i ostrzeliwał ją z rewolwerów, poczem policja używając broni pożyła 7 osób trupem na miejscu a wielu ciężko porało. Porządek przywrócić dopiero wojsko okupacyjne. W Eberfeldzie zaś bezrobotni odmówili przyjęcia zapomogi i rozpoczęli plądrować składy. Uformawszy się na granicach miasta w pochód liczący tysiące ludzi, usiłowali wejść do miasta, czemu policja przeszkodziła. Po stronie policji jest kilku rannych, na stronie bezrobotnych kilku poległych. Wojsko okupacyjne cofnęło się z miasta.

### Z Zagłębia Ruhry.

Konkacja kolejowa na terenie okupowanym rozwija systematycznie. Poczyniono niezbędne zarządzenia w związku ze zwiększeniem się ruchu, spowodowanego wznowieniem komunikacji kolejowej z nieokupowaną częścią Niemiec. W ostatnim tygodniu łano do Francji 91 000 ton koksu i 211 000 ton ęgla. Ilość ta stanowi 3/4 normy ilościowej tygodniowej dostaw reparaacyjnych.

Wszystkie kopalnie węgla zagłębia Ruhry podpisały z władzami okupacyjnymi układ pozwalający na niezwłoczne pobranie 15 milionów dolarów na rachunek podu węglowego. Zgodzono się również na podatek 16% od tony sprzedanego węgla, oraz na bezpłatną pracę 21 proc. produkcji tych kopalń. Delegacja temyłu tekstylnego i mechanicznego terytorjum okupowanego zgłosiła się do komisji międzysojuszniczej tem zawarcia układu.

Władze okupacyjne cofnęły rozkazy w sprawie wydalenia obywateli niemieckich z terytorjum okupowanego w 193 wypadkach, pryncem 105 wypadków dotyczyło osób prywatnych, 87 funkcjonariuszy. Zawieszono wymierzanie kary w 80 wypadkach, przy-

czem w 43 wypadkach w stosunku do przemysłowców, w 6 wypadkach w stosunku do robotników, a w 40 wypadkach w stosunku do funkcjonariuszy państwowych.

### Anglja.

#### Wynik wyborów w Anglii.

London. Brak jeszcze wyników z 13 okręgów, które zostaną ogłoszone w bieżącym tygodniu. Wybrano 254 konserwatystów, 192 z partii robotników, 149 liberałów i 7 niezawisłych. Konserwatyści utracili 91 mandatów, natomiast zdobyli: partia robotnicza 48, liberałowie 41 mandatów. Wynik wyborów jest wielką klęską nie tylko konserwatystów lecz i samego rządu, który prawdopodobnie ustąpi.

Prasa zagraniczna wysuwa z wyników wyborów różne wnioski. Paryski „Temps“ donosi, iż przywódca konserwatystów wpłynął na premiera Baldwina, by nie ustępował. Chodzi im o to, by przywódca robotników Ramsay Macdonald nie dostał się na krzesło premiera. Co uczyni Baldwin, nie wiadomo jeszcze. To tylko jest pewnem, że Baldwin złoży kierownictwo partii konserwatywnej. Dziennik paryski twierdzi dalej, że koalicja konserwatywno liberalna lub liberalno-robotnicza jest wykluczona w obecnych warunkach. Należy się zdaniem dziennika spodziewać pozostania gabinetu Baldwina do końca marca p. r. (pierwszego budżetu) oraz rozpisanie nowych wyborów na maja lub lipca 1924 r.

### Stany Zjednoczone.

#### Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (Pat) Orędzie prezydenta Coolidge do kongresu odrzuca ratyfikację paktu Ligi Narodów, jak również stałe sojusze. Występuje dalej przeciwko stosunkom z Rosją, która jak głosi orędzie, nie uznaje zobowiązań międzynarodowych, pozatem orędzie nie zgadza się na anulowanie długów międzysojuszniczych, wyraża natomiast zgodę na modyfikację procedury, przyjętej dla spłaty długu angielskiego, wreszcie podkreśla pragnienie przywrócenia porządku światowego i dobrobytu ludzkości i wyraża pod adresem Francji życzenie, by sumy należne jej zostały spłacone przez odrodzone Niemcy.

Paryż Omawiając stanowisko Ameryki w kwestji odszkodowań „Echo de Paris“ podkreśla — co zresztą zdaniem dziennika jest rzeczą zupełnie naturalną, że Ameryka pragnie jedynie bronić swych interesów i w rzeczywistości wyrzeka się zajmowania innymi sprawami. Niech nam — pisze dziennik — przyniesie prawo postępowania w ten sam sposób, jak to czyni Ameryka, a wtedy nasza polityka, dotycząca odszkodowań i bezpieczeństwa będzie bez żadnych trudności zrealizowaną.

### Meksyk.

#### Rewolucya w Meksyku.

Paryż. W 9 stanach meksykańskich proklamowano autonomię. Wypędzono urzędników rządu centralnego. Komendant sił zbrojnych w porcie meksykańskim, oddziały marynarzy i wojska generała Sanchezza połączyły się z powstańcami i znajdują się w drodze do stolicy państwa.

## Wiadomości kościelne.

**Sętal.** W niedzielę odbył się tu odpust św. Mikołaja patrona kościoła. Polskie kazanie wygłosił ks. prob. Barczewski z Brunswaldy, niemieckie ks. Schnarbach z Dywit, sumę odprawił ksiądz z Jaśnie-wa, podczas sumy kolektował miejscowy ks. Bajeński na ukończenie dekoracji pięknego kościoła nowego. Ludzie hojnie jałmużnę darowali.

### Kanonizacji proroka wojennego.

Kongregacja obrządków rozpoczęła dyskusję w procesie apostolicznym nad cudami błogosławionego Jana Papy-Viancy, proboszcza z Ars. Ten proces kanoniczny jest ciekawy z powodu prorocstwa ks. Viancy, odnoszącego się do ostatniej wojny. Miano wicie ks. Vianey, znany ze swej świętobliwości żył w połowie wieku XIX i znany był między innymi z prorocstwa, które obejmowało zarazem wojnę francusko-pruską jak i następną wojnę światową i zwycięstwo w niej Francji. Oba te prorocstwa ogłoszone były onego czasu drukiem i oba się sprawdziły niemal dosłownie. Ks. Viancy w ciekawy sposób określił datę wybuchu wojny światowej. Mianowicie powiedział on w swoim prorocztwie o niej:

„Będzie to w roku, kiedy będą cięli mnie kanonizować, ale nie będą mieli na to czasu“.

Otóż proces kanonizacyjny ks. Viancy'a rozpoczął się w roku 1914 ale został przerwany z powodu wojny.

## KRONIKA.

Olsztyn, 12 grudnia 1923.

Kalendarz na czwartek: Kucji i Otyli

Wschód słońca o godz. 7.52; zachód o g. 4.00.

**r. O przedruk naszych artykułów.**  
Chętnie godzimy się na przedruk naszych artykułów, ale prosimy o podanie źródła. W pewnym piśmie polskim pojawiły się np. trzy artykuły z „Gazety Olsztyńskiej“ w jednym numerze bez podania źródła.

**Obecne położenie nasze.** My Polacy dostajemy się tu w Prusach w coraz trudniejsze położenie. Bronić się trzeba, ale obrona nasza skuteczna w tem tylko, żeby robić swoje spokojnie, nieustraszenie i wytrwale. Klócić się z przeciwnikami na nic się nie przyda. Przekonywać ich do niczego nie prowadzi. Zapaleńców takich ślepych i upojonych nienawiścią do nas nikt nie przekona ani nie uciszy. Uciehną chyba wtedy, gdy im się już nie stanie do krzyku na wiatr, gdy im się nie będzie odpowiadało. Wiele u nich złości i zawziętości, ale jeszcze więcej zarozumiałości. Te muszą się zabić same w sobie wobec naszej pewności i ufności w sprawiedliwość Bożą, która dobrej sprawie zawsze się w końcu dostanie.

My róbmy swoje!

A tem robieniem swego jest sianie się w domu o zachowanie polskich uczuć, polskich przekonań, polskiej pamięci.

Więc pilnuj ty oczu, ty matko, ty gospodarzu i gospodyni, żeby w domu u ciebie mówiono po polsku, czytano po polsku, śpiewano po polsku, modlono się i czuto po polsku.

Dzieci niech pacierz po polsku mówią, niech się czytać po polsku uczą, niech na pamięć katechizm

HEENA MNISZEK. 79

## OIDYNAT MICHOROWSKI.

owiesć.

(Ciąg dalszy).

— Mnie już taka jęspodzianka nie czeka — rzekła ponuro.

— Ach dziecko mo! Jesteś tylko widzem swego życia i krytykiem jego, ale nie autorem. Możesz się domyślać epilogu, lecz go nie znasz. Los, to twórca gienjalny, dowcipny, i często złośliwy. A ja ci mówię, że bywają epilogi o większej wartości, niż najpiękniejszy prolog. Ostatnie słowo w danem dziele czasem staje się pierwszemw nieznaney nam sztuce, będącej w przestrzeni. Tylko nikt się tego nie domyśla.

— Więc babcia sądzi, e ja.

Lucia spotkała pałacy wrok Bohdana i zająknęła się.

— Sądę — odrzekła kłęzna — że to wszystko, coś przeżyła, jest pierwszą małą częścią dużego tomu. I jeszcze, nie byłaś dowczas w pełnem świetle. Otaczały cię roje świetlików, chodziłaś w ich smudze tęczowej, ale migającej, nie umiejscowionej. One zagasły; przed tobą wschód słońca! Zaślepiona utrudniami błyskami, nieodrązu ujrzysz tę nową odmienną i prawdziwą jasność. Gdy ją zoczysz wówczas odczujesz moc ducha i powiesz sobie: Idę w życie. To będzie dopiero twojem odrodzeniem.

Lucia zamyślona, zasluchana, nie spostrzegła się, że lzy wielkie spadły z jej oczu, że Bohdan patrzył na nie chciwie a łagodnie, jak słońce na rosę kwiatu. Rzewność miał w żenicach i powagę i myśl głęboką. Lucia wiedzona czułością, rzadką u niej, pochylała się i ucałowała rękę księżnej, jednocześnie Bohdan zrobił to samo. Głowy ich się zetknęły; w ślad za-tem spotkały się oczy.

Lucia ujrzała w nich tyle uczuć, tyle promieni, sypiących się kaskadą, że z dreszczem trwogi spuściła powieki. Oczy Bohdana były dopełnieniem słów księżnej.

— Oto wschód! — mignęła myśl nagła.

Lucia przestraszyła się jej, jakby objawienia nieziemskiego.

Dojechali do dworca.

Baronówna zmierzala już do wagonu, gdy w tem stanęła. Ukrop krwi wartkiej oblał ją cała.

Ujrzała Brochwicza tuż przed sobą.

Patrzył na nią prawie przerażony.

Żal, współczucie odczuwały się w niej.

Wyciągnęła rękę do hrabiego.

— Żegnamy się. Wszak prawda? — szepnęła z uczuciem.

Uściskał jej dłoń w milczeniu.

— Czy i pan wyjeżdża?

— Tak.

— Dokąd?

Jerzym zatrzęsł gniew. Chciał odejść, ale się przemógł i odparł spokojnie:

— W przestrzeń nieznaną.

Lucia rozjaśniła się, jakby po cieniu padła na nią smuga świetlista.

— Ja także! Więc może i pan znajdzie wschód?

Nowy, odmienny, prawdziwy wschód!

Mocno ścisnęła paice Brochwicza i przedko wbiegła do wagonu.

Hrabia ścisnął oczyma znikający pociąg, który unosił Lucię; wyciął wzrok, by do ostatka nie stracić ani jednego szczegółu, ani jednego ruchu uciekającej masy wagonów. Krwawa luna rozlała się w żenicach Jerzego, i przez nią widział szczątki swego snu.

Gdyby nie przytomność umysłu, Jerzy rozdarłby piersi swoje i pokazał pustkę w nich — czarną jamę, wyżłobioną przez gorycz, przez rozpacz, przez zawód bolesny.

— Ona mi na końcu o wschodzie mówiła — myślał błędnie.

— Jaki wschód? Czy dla niej świta?

— Wschód dla mnie. Ha, ha!

Brochwicz zapragnął nagle ruchu, gwaru. Ujrzał w wyobraźni morza, oceany, góry lodowe, skały nieprzebyte. Usłyszał ryk bałwanów, zgrzyt wichru o maszty, trzask, łomot lodowców.

W podróż! W podróż!

Uczuł szaloną wolę, konieczność podróżowania.

W przestrzeń! do...

Wschodu — szepnął głos Luci.

Nie! W przestrzeń do ukojenia.

L.

Matka-ziemia, odmłodzona i pachnąca, wyszła już z kąpeli wiosennej. Spłynęły z niej brudne strugi wód, znikły kałuże i zwinne potoki. Przyroda wychlupuje ze swej wanny resztki zapinionych mydlin. Czysta, ożywcza wodą deszczów płucze ziemię i namaszcza ją wonnościami.

Są cudne.

Pachną żywiczne soki sosen i świerków. Brzozy rozmarzone ronią woń subtelną, lecz odurzającą. Już i źródła okadzają się pachnidami i leśne grzędzawiskamoczary. Rozkolywany zew ziemi, twórczy podzwon rodzicielki wzmacnia się i gotuje wszystko do uroczystości kwitnienia.

Zaczęły się próby. Wytworne zapachy uderzyły w powietrze.

Sypią się kwiaty białe, modre i żółte.

Pękają pączki drzew.

Radość urodziła się słoneczna i pływa w przestrzeni.

Niebo i ziemia wznoszą hymn.

Ono lazurowe jak toń Adrjatyku, ona cała kwiecista. Niebo żeni się z ziemią; odprawia swe gody hucznie ze śpiewaniem chorów ptasich, z dzwonieniem owadów, z kipącą potęgą rozrostu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

po polsku przepowiadają, z książki do nabożeństwa po polsku się modlą, polskich pieśni po polsku śpiewać się uczą.

Nie chcą słuchać o nas, nie chcą przyznać, że jest naród polski, że naród ten żyje i rośnie coraz większy, więc my w domu chowajmy i pielęgnujmy naród nasz, aż coraz to większy i silniejszy i potężniejszy się stanie.

### Z Warmji.

\* w. Olsztyn. Wczoraj targ znów był słabo obelany, mianowicie zauważono brak masła i jaj. Cena wynosiła za funt masła 1.80 mk., mędel jaj do 2 mk. Na rynku mięsny ceny spadły nieomal do cen przedwojennych. Płacono za funt wieprzowiny 0,60 do 1,20 mk., za cielęciny 70 fen, skopowinę 80 fen.

— w. Z sądu ławniczego. Pod zarzutem zamierzonego uwolnienia więźniów najście domu oraz stawienie oporu, stawał robotnik Łojewski z Olsztyna przed sądem. W nocy na 7 go września przekroczył L. płot więzienny ze strony gimnazjum i przez gwizdanie dawał więźniom znaki. Zauważył to dozorca Krüger, który miał służbę nocną i który starał się L. przychwycić. L. rzucił jednakże Krügerowi piasku w oczy i drapnął. Drugi dozorca, który nadbiegł wystrzelił do L. raniąc go. U Łojewskiego znaleziono szkielet więźnia, z którego wynikało, iż zamierzał więźniów uwolnić. Sąd skazał go wobec tego na rok więzienia. — Za namowę swych dzieci do kradzieży kartofli skazany został handlarz F. z Olsztyna na miesiąc więzienia. — Za zamierzone przekupstwo skazany został pewien gospodarz z Wymoja na bilion mk. kary. Skazany jechał pewnego razu do miasta, a gdy policjant pytał się go o nazwisko, gdyż nie miał tablicy przy wozie, ofiarował mu 1 lub 2 funty masła, gdy go nie zapisze do kary.

Stary Wartembork. Odbiło się tu w niedzielę ubiegłą zebranie Towarzystwa Ludowego, w którym brało udział wielu gospodarzy z Starego Wartemborka i okolicy. Członek zarządu „Rolnika” p. N. przemawiał na temat ogłoszony przed zebraniem. Wielu gospodarzy przystąpiło do „Rolnika” jako członkowie.

Państwu Langwaldom gorąco dziękujemy za serdeczne przyjęcie i gościnność.

\* w. Ramsówo. W sobotę 15 go grudnia sprzedawać będzie zarząd dóbr Ramsówka w karczmie Kucharzewskiego w Ramsówie 2000 metrów chróstu.

### Z Mazur.

\* w. Ostróda. Od czasu zaprowadzenia stałej marki zauważyć można na targach zupełną zmianę. Artykuły pierwszej potrzeby, których dawniej było mało, przywozi się na targ w niesłychanych ilościach. Ponieważ towarów jest tyle, że trudno ich się pozbyć, zmuszeni zostali producenci i handlarze do znacznego zniżenia cen tem więcej, że publiczność nie jest w stanie płacić cen wygórowanych.

— w. W jeziorze Drwenca utonął w nocy na 7-go 70 letni wóznica pocztowy Studziński. Ślad wskazywał, iż wszedł on na lód i zarwał się. Trupa już wydobyto.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* w. Pr. Hołąd. Handlarz Schwarz z Elbląga, którego jak już donosiliśmy pokaleczono podczas bójki w nocy na środę i odstawiono do lazaretu, zmarł tamże.

\* w. Gołdap. Na chustce powiesił się w piątek w sklepie swego budynku 71-letni szafner pozasłużbowy Zimmermann. Znaleziono u niego większą sumę pieniędzy a pomimo tego skarżył się zawsze, iż musi głód cierpieć. Cierpiał też na manię, że go wciąż okradają.

### Z Polski.

\* Stanisławów. Małopolska. (Lew na ulicy.) Niedawno przybył do Stanisławowa cyrk wędrowny „Medrano” na szereg występów. Wśród jego osobliwości znajdował się obrzym, tresowany Lew. W dniu 29 listopada król pustyni poczuł nagły przypływ sił żywotnych. Otrząsnął się ze zwykłej apatii, wyłamał pręty swej klatki i majestycznym krokiem wyszedł na pryncypalną ulicę Stanisławowa. Wśród licznych przechodniów na widok niezwykłego spacerowicza powstał popłoch. Lew, nie spostrzegając konsternacji, jaką ukazaniem swem wywołał, przechadzał się spokojnie po ul. Uniwersyteckiej, zadowolony, że może użyć upragnionej swobody. Nagle z bocznej ulicy wypadł samochód. Szofer zdębiał na widok egzotycznego przechodnia. Puścił motor w ruch „na całego” i począł obracać rączkę syreny samochodowej. Ryk syreny spłoszył spokojne dotąd zwierzę. Lew w szalonych skokach począł uciekać. Popłoch wzmógł się w jednej chwili nadzwyczajnie. Na szczęście zaalarmowani cyrkowcy schwytali uciekającego króla pustyni w sieci i odprowadzili z powrotem do klatki. Niedługo cieszył się swoboda.

### Rozmaitości.

#### Wesele murzyńskie.

W Nowym Jorku odbył się w tych dniach ślub murzynki, panny May Mac Walker Robinson z dr. Henrykiem Gordon Jackson, także murzyńskim z Chicago.

Jak zaznaczają dzienniki amerykańskie, była to najwystawniejsza murzyńska uroczystość ślubna, jaką kiedykolwiek widziano w Ameryce.

Na ucztę weselną, która się odbyła w jednej z największych hal Nowego Jorku, zaproszono dziewięć tysięcy gości.

Panna Robinson mogła sobie pozwolić na to, gdyż jest wnuczką i spadkobierczynią Aleili Walker Robinson, która dorobiła się miljonów, wynalazszy sposób prostowania kędzierzawych włosów murzyńskich, marzeniem bowiem każdego murzyna czy murzynki, należących do „lepszego towarzystwa”, jest możliwość czesania swych włosów na sposób europejski.

Jakże jednak tego dokonać, skoro posiadał się czuprynę kędzierzawą, jak pudeł! Nie dziw zatem, że wynalazczyni sekretu prostowania kędzierzawych czupryn murzyńskich, otworzywszy w Nowym Jorku wirtuozalny salon fryzjerski dla murzynów, dorobiła się miljonów. Nabywszy zaś w Livingston, jednej z najbardziej arystokratycznych miejscowości podmiejskich Nowego Jorku wspaniałą willę, wiodła tam życie nader wystawne. Była przytem patriotką murzyńską, że zastrzegła w testamencie, aby willa jej nie przeszła nigdy w ręce białych!

#### Żydowski „uniwersytet”.

Prowadzone od dłuższego czasu przygotowanie prace sjonistów w sprawie uruchomienia żydowskiego sjonistycznego uniwersytetu zostały doprowadzone do końca. Od dnia 24 bm. zostanie otwarty w Warszawie żydowski narodowy uniwersytet przy ulicy Przejazd 5. Przewidziane są umowy dr. Bychowskiego, pos. Grubauma, Dawidsona, dr. Thona, Lewinna i innych.

## Do naszych Czytelników!

**Ponieważ poczta na mocy nowego rozporządzenia od 1-go grudnia nie przyjmowała przedpłaty na miesiąc grudzień, dużo Czytelników nie mogło sobie „Gazety Olsztyńskiej” zapisać. Kto nam nadesłał w liście jedną markę rentową lub wartość tejże, lub przekaze sumę tą na nasze pocztowe konto czekowe Königsberg nr. 19.466 temu przekazywamy na drugą połowę grudnia naszą gazetę.**

**Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej”.**

### Złote myśli.

Jak podróżnik na morzu albo wśród pustyni, aby nie zbłądził, musi ciągle mieć na oku główne okolice świata: północ, południe, wschód, zachód — tak samo człowiek i społeczeństwo, w wielkiej życiowej podróży, świadomie musi chować w sercu i pamięci najogólniejsze ideały, najwyższe i ostateczne cele życia. Prawda, że ten i ów, obchodząc się bez ideałów, żyje niezgorzej, nawet wesoło; ale jest to istnienie kontrabandy. Społeczeństwo jednak, które albo wyparło się, albo zapomniało, albo wprost nieposiadało zaszczepionych w duszy ideałów, i to ideałów rzeczywistych, nie stucznych, nie wymarzonych. — Społeczeństwo takie czy klasa, po rozmaitych wahanach raz w stronę pomyślności, drugi raz w stronę niedoli, musiałoby skończyć na ruinie.

Bolesław Prus.

Słowo tajemnicze, rzucane ziarnem w serce narodu, wyrasta jego historią, przybiera się w jego chwale, cierpienie i tryumf, a potęgą jego wykwiata postacią wielkich ludzi stulecia. Józef Kremer.

Nadzieja czegoś od każdego jutra wygląda — inaczej nie możnaby żyć. Henryk Sienkiewicz.

#### Zły doradca.

W gniewie nie czyń nigdy nic,  
Zły doradca gniew —  
Zdradzisz się purpurą lic.  
W gniewie nie czyń nigdy nic,  
Dzisiaj gdy nie zgadnie widz  
Ześ silny jak Lew.  
W gniewie nie czyń nigdy nic,  
Zły doradca gniew.

„Głos Pomorski”.

T. K-cki.

### Przemysł i handel.

**Dolar 11. XII. 4 200 000 000 000 mk.**

**Złota marka 11. XII. 1000 miliardów.**

**Marka polska 10. XII. 1 000 000 mk.**

#### Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 11. grudnia. Dowóz: 8 wag. żyta, 1 wag. jęczmienia, 1 owsa.  
Notowano (w markach rentowych za tonnę):  
Żyto 130—120, pszenica 150—140, owies 120 do 115, jęczmień 150—140.

#### (Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 11 grudnia. Godzina 1-sza w południe. Notowania słomy i siano. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,70—0,90, słoma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,60—0,80, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,50—0,60, słoma żytnia długa, wiązana — — —, luźna i wiązana słomapomłgą — — —, siewczka 1,85, siano 1,10—1,20, siano dobre 1,30—1,5.

Urzędowe notowania (za 100 klg. w mk. złotych): Pszenica 17,0—17,1 mk. zł., żyto 15,0—15,0, jęczmień ozimy — — —, jary 15,5—16,0, owies 13,1—13,4 kukurydza loco Berlin — — mk. zł. Za 100 klg.: mąka pszen. 26,50—31,50, mąka żyt. 25,75—28,5 mk. złotych. Za 100 klg.: ospa pszenka 7,2—7,7 ospa żytnia 7,2—7,7 miljard., rzepak 33—34, siemię lniane — — —, groch Wiktorja 48—54 mk. zł., groch spoż. mały 30—32, groch pastewny — — —, peluska 16—19, bób polny 20—23, wyka — — —, łubin niebieski — — —, łubin żółty — — —, seradela 20—23, makuch rzepakowy 11—12 mk., makuch lniany — — —, wyłoki suche 8,00—8,25, wyłoki cukrowe 17—18, melasa torfowa 7,5—8,5 płatki ziemniaczane 18,5—19.

Urzędowe notowania ziemniaków: ziemniaki spożywcze, białe i czerwone 2,10 mk.

### Ruch towarzystw.

#### Powisłe.

Mikołajki. Zebranie miesięczne Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę dnia 16. grudnia po przedstawieniu teatralnem Ochronki. O liczny udział młodzieży i o przymiesianie śpiewników prosi Zarząd.

Waplewo. Zebranie młodzieży polskiej celem założenia Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w sobotę dnia 15 go grudnia o godz 5 1/2 wieczorem. O liczne i punktualne stawienie się prosi Zwolujący.

Sztum. Zebranie Kółka rolniczego na Sztum i okolicę odbędzie się w piątek 14 grudnia br. o godzinie 1/2 10 przed południem w lokalu Ochronki. Liczny udział członków konieczny, albowiem przybędzie z ciekawym wykładem p. K. Donimirski, patron kótek rolniczych. Następnie obrady nad akcją zapomogi dla ubogich i wybranie komitetu wykonawczego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Trzciano. Zebranie Kółka rolniczego w Trzcianie odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 3 popołudniu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Kółka rolniczego w Mikołajkach odbędzie się w sobotę 15 grudnia o godz 5 po południu w zwykłym lokalu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, ponieważ omawiana będzie akcja zapomogi dla ubogich. Zarząd.

— W niedzielę 16 grudnia o godz. 4 po połud. odbędzie się na sali p. Łaskowskiego teatrzyk gwiazdkowy, odegrany przez dzieci ochronki. O liczny udział uprzejmie prosi Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Kółka rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę 16 grudnia rb. o godz. 4 1/2 po po południu w lokalu p. Kaszubowskiego. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

#### Warmja.

Olsztyn. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 16. grudnia po pol. o godz. 4-tej w Hotelu International. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Butryny. W niedzielę dnia 16 grudnia zaraz po głównem nabożeństwie odbędzie się w Butrynach zebranie Towarzystwa Ludowego. Na porządku dziennym bardzo ważny referat gościa z Olsztyna. O jaknajliczniejszy udział członków i gości prosi Zarząd.

**Baczność!** Młodzieży parafii butryńskiej! Po zebraniu Towarzystwa Ludowego pogadanka i założenie Towarzystwa Młodzieży. Także lekcja śpiewu a wkońcu gry towarzyskie. Uprasza się o przybycie jak najliczniejsze. Związek Tow. Młodzieży.

Roznowo. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 3 u p. Kuhna w Roznowie. O liczny udział członków i o agitację za nowymi członkami prosi Zarząd.

Gryżliny. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 16 grudnia zaraz po nabożeństwie w mieszkaniu p. Kaleńskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Gryżliny. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 16 grudnia o godzinie 3-ciel popołudniu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym ciekawy wykład mówczyni pozamiejscowej. O liczny udział członkiń, oraz gości prosi Zarząd.

Szabrnk. W niedzielę 16 grudnia o godzinie 2 1/2 odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Uprasza się o liczny udział członkiń, oraz gości ponieważ będą omawiane ważne sprawy dotyczące gwiazdki. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Kto chce swoją  
**posiadłość sprzedać**

wydzierżawić lub zamienić niech ogłasza  
w „Gazecie Olsztyńskiej“.

Bibliographisches Institut  
Leipzig

Das volkstümlich, unentbehrlich, Nachschlagewerk!

**Meyers  
Handlexikon**

Achte Auflage

Etwa 75.000 Stichwörter und Verweisungen mit 2000 Abbildungen auf 1632 Spalten Text, 7 bunten, 46 schwarzen Tafeln, 45 z. T. farbigen Karten und 24 Textübersichten  
Neudruck 1922 auf holzfreiem Papier in Leinenband mit Goldpressg. 13 M. Gz., in Halbleder gebunden 18 M. Gz.  
Grundzahl (Gz.) ist mit Schlüsselzahl des Buchh.-Börsenvereins zu multiplizieren.

Ks. W. Barczewski.

**Kiermasy  
na Warmji**

Wydanie 4-te, znacznie rozszerzone.

Cena 50 fen. złotych.

Do nabycia w Księg. Gazety  
Olsztyńskiej.

**Bacność! Bacność!**

Ubikacje restauracyjne „Resursy“  
w Kwidzynie

(Marienwerder) Herrenstrasse 14 wraz z ogrodem placem tenisowym i zajazdem są zaraz do wydzierżawienia Pismienne zgłoszenia uprasza się skierować do „Banku Ludowego w Kwidzynie (Marienwerder).

\*\*\*

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego  
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Piętna, Olsztyn

\*\*\*

**Kartki do Różańca św.**

(białe) nadeszły.

Cena 50 fen. złotych.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

**Na Gwiazdkę**

polecamy:

materiały na suknie damskie, ubrania męskie, bluzki i. t. d. Dalej gotową garderobę dla pań i panów, oraz towary krótkie.

Do Gwiazdki udzielamy wysoki rabat.

W. Mulczyński (właśc.: Kowalski & Schulz) Wartembork

Telefon 41.

Rynek 94.

Polecamy:

**Maryański Kalendarz dla wszystkich**

cena 50 fen., z przesyłką 65 fen.,

**Regensburger Marienkalender**

cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.,

**Bloczki = polskie i niemieckie**

mały 15 fen., z przesyłką 20 fen.,

duży 40 fen., z przesyłką 50 fen.

ścianki od 20--100 fen. . . . .

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“.

*Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i austownie



Drukarnia  
„Gazety Olsztyńskiej“

**Wiazanki**

(pamiątki Chrztu św.) polskie i niemieckie  
poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

**GROMNICE**

poleca

Księg. J. Piętna, Olsztyn.

Włosie końskie i szczecinę kupuje dla  
własnego  
wyrobu M. Loewy, fabryka szczotek, ul. Prosta 32

Wstępujecie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!

**Reklamacya gazety.**

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

**Zeitungsreklamation.**

Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

Miejscowość:

(Ulica i nr.)

**Elementarz topuński**

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

**USTAWY**

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIĘTNA w OLSZTYNIE.

**RODACY** POPIERAJĄCIE RZEMIE-  
SLNIKÓW POLSKICH!